

Czy światem rządzi człowiek o pseudonimie „Pindar”?

17 maja 2021

Pytanie o to, kto faktycznie rządzi planetą, jest tak stare, jak nasza cywilizacja. Pandemia COVID-19 spotęgowała jednak wątpliwości dotyczące realnych ośrodków światowej władzy. Do łask wróciły więc nieco zapomniane teorie.

W jednym ze swoich raportów Benjamin Fulford wspomniał o tym, że „Bogiem” w naszym świecie jest tak naprawdę grupa ludzi bądź innych istot, która po prostu ukryła swój totalitarny system za koncepcjami zachodnich bogów monoteistycznych, takich jak właśnie Bóg, Allah czy Jahwe.

Wszystkie rody królewskie z królową Elżbietą II na czele, uważają się za potomków Jezusa i stąd ma wynikać ich przeświadczenie, że są przeznaczeni do rządzenia światem.

Mają one jednak konkurować ze sobą o to, kto będzie pełnił rolę „Mesjasza” w planowanym od dawna Nowym Porządku Świata, zwanym obecnie także Wielkim Resetem.

Jak podaje Fulford, członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej naciskali na to, aby to książę William stał się twarzą NW0. Z kolei włoscy faszyci z loży P3 promują ponoć niejakiego Marco Di Mauro. Wspomina się też o Davidzie M. Rothschildzie, który z wyglądu przypomina nawet wizerunek Jezusa.

Kto by tej roli nie odgrywał, tajnym przywódcą świata jest rzekomo postać znana jako „Pindar”. To on ma być absolutnym władcą odgrywającym rolę „Boga”.

Teoretycy spisku od dawna spekulują, kto ukrywa się za tym pseudonimem. Wymienia się głowę rodziny Rothschildów, a konkretniej Jacoba Rothschilda. Jeszcze bardziej enigmatyczną postacią jest niejaki Marquis de Libeaux.

To „Pindar” ma podejmować wszystkie decyzje, które egzekwują potem ludzie u szczytów oficjalnej, mainstreamowej władzy.

Dopóki więc nie zostanie zidentyfikowany człowiek lub grupa ludzi, ukrywających się pod tą nazwą, dopóty plany o przywróceniu jakiegokolwiek pozytywnego ładu na świecie, będą tylko mrzonkami.

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl